

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Aleksandra Marszałek (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Walter Komorek SSA Anna Guzińska |
| Protokolant: | Justyna Łupkowska |

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. C.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 7 października 2011 r. sygn. akt I C 53/07

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 października 2011 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej (...) Zakładu (...) na rzecz powoda M. C. 320 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 18 152 zł skapitalizowanej renty wyrównawczej tytułem utraconych zarobków w okresie wrzesień 2005 – grudzień 2006, 140 260 zł odszkodowania tytułem kosztów leczenia i opieki, rentę wyrównawczą z tytułu utraconych zarobków w kwocie po 1 507 zł miesięcznie począwszy od 1 stycznia 2007 r. oraz rentę po 3 986 zł miesięcznie począwszy do 1 kwietnia 2010 r. z powodu zwiększonych potrzeb, a także ustalił odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku na przyszłość.

Oddalił dalej idące żądania, w tym dotyczące dalszej kwoty zadośćuczynienia, bowiem powód domagał się łącznie 650 000 zł, 8 171 zł dalszej kwoty z tytułu utraconych zarobków za lata 2005 - 2006 oraz 19 944 zł dalszych kosztów opieki.

Sąd ten ustalił, że w dniu 11 lutego 2005 r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu w wyniku, którego doznał bardzo poważnych obrażeń ciała, powodujących trwale kalectwo. Powód doznał ciężkich obrażeń w postaci urazu

wielonarządowego w tym m.in. stłuczenia klatki piersiowej, brzucha, krwotoku do jamy otrzewnowej, rozerwania wątroby i krezki jelita cienkiego, zmiążdżenia prawej kończyny dolnej, złamania uda lewego, zmiążdżenia stopy lewej. Był wielokrotnie hospitalizowany i operowany. Konieczna była amputacja kończyny dolnej prawej na poziomie 1/3 uda, a z powodu pourazowych zmian zwyrodnieniowych wystąpiło ograniczenie ruchomości stawu kolanowego lewego. Obrażenia jakich doznał powód spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu, który biegli określili na 185%. Powód nadal wymaga intensywnej rehabilitacji i pomocy w wielu czynnościach życia codziennego.

Strona pozwana wypłaciła powodowi 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 14 575 zł tytułem odszkodowania (koszty leczenia, opieki, dojazdów), od 1 stycznia 2006 r. wypłaca rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 1 576 zł, w tym 1 080 zł kosztów opieki. Przed wypadkiem powód pracował w Fabryce (...) i z dniem 12 sierpnia 2005 r. umowa o pracę zakończyła się. Obecnie powód jest całkowicie niezdolny do pracy i pobiera z tego tytułu rentę z ZUS.

Wypadek, któremu uległ powód w dniu 11 lutego 2005 r. był wypadkiem przy pracy. Powodowi z tego tytułu wypłacono 57 170 zł.

Zdaniem Sądu doznane przez powoda obrażenia, długotrwałe, związane z licznymi cierpieniami leczenie, trwałe skutki urazów, wiek powoda w chwili zdarzenia (29 lat) uzasadniają określenie zadośćuczynienia na poziomie 470 000 zł, co po uwzględnieniu już wypłaconych 150 000 zł czyni koniecznym zasądzenia dalszej kwoty 320 000 zł. Dalej idące powództwo uznał Sąd za wygórowane, mając m.in. na uwadze możliwość przekwalifikowania się powoda w przyszłości i kwoty wypłacone z tytułu wypadku przy pracy.

Kwotę utraconych zarobków (2005 - 2006) ustalił jako różnicę między wysokością zarobków, jakie w tym okresie mógł uzyskać powód i wysokością renty ZUS-u szczegółowo ustalonej za poszczególne okresy. Dalej idące żądanie uznał za nie udowodnione i nie poparte żadnym wyliczeniem.

Wreszcie ustalając wysokość odszkodowania za opiekę świadczoną na rzecz powoda wziął pod uwagę, że w objętym sporem okresie powód przebywał wielokrotnie w różnego rodzaju placówkach służby zdrowia i uznał, że korzystał tam z całodobowej opieki personelu. Szczegółowo rozliczył więc czas pobytu w placówkach i pominął go w ustalaniu odszkodowania za opiekę.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł powód. Zarzucił naruszenie art. 445 k.c. poprzez miarkowanie wysokości zadośćuczynienia tak, aby świadczenie było utrzymane w rozsądnych granicach, proporcjonalnych do przeciętnej stopy życiowej i niedostateczne rozważenie wszystkich okoliczności, które miały wpływ na rozmiar krzywdy, naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na dowolnym ustaleniu wysokości renty z tytułu utraconych zarobków, bezpodstawne przyjęcie, że powodowi nie należy się zwrot wydatków z tytułu opieki za okresy pobytu w szpitalach oraz naruszenie art. 100 k.p.c.

Wniósł o zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 330 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 8 171,18 zł z tytułu skapitalizowanej renty z powodu utraconych dochodów i 19 944 zł z tytułu kosztów opieki w okresach pobytu w placówkach służby zdrowia.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy i zgodny ze zgromadzonym materiałem dowodowym stan faktyczny sporu i ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za podstawę także niniejszego rozstrzygnięcia.

Skarżący podnosi zarzuty dotyczące trzech pozycji zaskarżonego wyroku. I tak odnośnie do zadośćuczynienia określa go na 800 000 zł i domaga się zasądzenia dalszej kwoty 330 000 zł. ponad już wypłaconą (150 000 zł) i zasądzoną (320 000 zł).

Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Przyjmuje się, że określenie „sumy odpowiedniej” powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Wbrew wywiadowi apelacji Sąd pierwszej instancji wszystkie te opisane wyżej okoliczności wziął pod uwagę i zindywidualizował je ustalając konkretne dane dotyczące powoda. Podkreślić trzeba, że Sąd ten szczegółowo ustalił rozmiar i rodzaj obrażeń, przebieg procesu leczenia, czas pobytu w placówkach służby zdrowia, trwałe skutki urazów, sytuację rodzinną, osobistą i zawodową powoda będącą następstwem skutków wypadku. Mieć przy tym trzeba na uwadze, że takie okoliczności, jak utrata możliwości wykonywania dotychczasowej pracy czy konieczność korzystania z pomocy osób trzecich są tutaj brane pod uwagę w wymiarze odczuć emocjonalnych powoda (poczucie nieprzydatności czy bezradności), związane z nimi szkody uwzględniane są natomiast przy ustalaniu innego rodzaju świadczeń. Mowa tu o utraconych dochodach i rencie wyrównawczej, która płacona jest z tego tytułu oraz kosztach opieki uwzględnianych w wysokości renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Wskazywane w apelacji takie koszty, jak związane z koniecznością przystosowania mieszkania i kupna samochodu odpowiedniego dla inwalidy nie mają wpływu na wysokość zadośćuczynienia. Mogłyby być ewentualnie zaliczone do innych kosztów związanych z naprawieniem szkody czy przystosowaniem do wykonywania innego zawodu (art. 444 § 1 k.c.), takie jednak nie były przedstawiane i żądane w niniejszym postępowaniu. Także koszt protezy to ewentualny koszt leczenia, a nie element wpływający na wysokość zadośćuczynienia.

Apelacja wskazuje też na cierpienia przyszłe. Zauważyć więc trzeba, że wziął Sąd pod uwagę, iż proces leczenia nie został jeszcze zakończony. Wskazał na konieczność intensywnej rehabilitacji i pomocy innych osób. Aktualny stan powoda, w tym dalszy proces leczenia, znalazły więc odbicie zarówno w wysokości zadośćuczynienia, jak i w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej na za szkody, które mogą ujawnić się w przyszłości.

Gdy dalej zważy się, że ostatecznie powód wraz z wypłaconym przez pozwaną i zaliczonym zadośćuczynieniem oraz uwzględnianymi kwotami wypłaconymi z tytułu wypadku przy pracy uzyskał zadośćuczynienia w kwocie około 500 000 zł, to jego wysokość uznać należy za prawidłową. Wprawdzie rację ma apelacja, że niektóre sformułowania motywów zaskarżonego wyroku określające przesłanki wysokości zadośćuczynienia nie są prawidłowe, ale w ostatecznym wyniku wyrok także w tej części jest prawidłowy.

Chybione są też zarzuty dotyczące wysokości skapitalizowanej renty za okres: wrzesień 2005 roku – grudzień 2006 roku z tytułu utraconych dochodów. Trafnie zauważa Sąd pierwszej instancji, że sposób wyliczenia żądanej z tego tytułu kwoty nie został nigdzie czytelnie przedstawiony. W pismach mowa jest o zarobkach pozwanego rzędu 2 300 – 2 500 zł bez ich sprecyzowania i umieszczenia w czasie. W tej sytuacji prawidłowo uczynił Sąd pierwszej instancji szczegółowo ustalając miesięczne zarobki pozwanego w 2005 roku (do sierpnia powód był zatrudniony) i zarobki jakie na tym samym stanowisku kierowcy uzyskałby w roku 2006, wysokość renty, jaką uzyskiwał w tym czasie z ZUS i różnicę między tymi wielkościami rozliczył jako utracone dochody (strona 14 i 15 uzasadnienia). Apelacja nie wskazuje na błąd wyliczeń czy błąd w ustaleniach danych, które do wyliczeń tych doprowadziły. Jako ogólnikowa i wręcz gołosłowna nie może więc odnieść skutku.

Kolejne jej zarzuty dotyczą kosztów opieki. Poza sporem jest zakres opieki (8 godzin dziennie) i jej koszt godzinowy. Uznał natomiast Sąd, że pomoc taka nie była niezbędna w czasie pobytów powoda w szpitalach i innych całodobowych ośrodkach służby zdrowia, tam bowiem powód pomoc taką miał zapewnioną. Stanowisko to w ocenie Sądu

Apelacyjnego zasługuje w pełni na akceptację. Pomoc, której wymaga powód dotyczy czynności codziennych – sporządzania posiłków, zakupów, sprzątnięcia, czynności higienicznych, ubieranie się. Jest oczywistym, że niektóre z tych czynności w czasie pobytu w szpitalu stały się zbędne, inne wykonywane były, jak trafnie wskazuje Sąd, przez personel placówek. Skarżący nie wskazuje na takie czynności, które wykraczałyby poza tę pomoc świadczoną w placówce. O ile w związku z pobytami powoda w szpitalu poniesione zostały jeszcze nie zaspokojone koszty n. p. związane z dojazdami to w takiej postaci mogły być zgłaszane. Nie ma natomiast podstaw do zasądzenia kosztów opieki, skoro już raz poniesione one zostały przez placówkę służby zdrowia.

Nie zasługują też na uwzględnienie zarzut apelacji dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach. Prawidłowo zastosował Sąd pierwszej instancji art. 100 k.p.c. koszty te rozdzielając stosunkowo. Powód uzyskał przed procesem i w jego wyniku świadczenia pieniężne i może koszty te w przypadającej na niego części ponieść, niezależnie od trudności w określeniu wysokości zadośćuczynienia.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 365 i 98 k.p.c.

bp